CZĘŚĆ XXXVIII — № 94. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. *Półroczna* 8 rub. srebrem.

PIĄTEK, $\frac{10}{22}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{9}{21}$ *Grudnia.*

Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu z dnia 6 b. m. mianowane: Damą Honorową N. CESARZOWEJ Xiężna Katarzyna *Wołkonskoj* i Frejlinami: Baronówna Katarzyna *Offenberg* i Xiężniczka Lubow *Italijska*; hrabianka *Suworow-Rymnicka*.

— Przez Reskrypt N. CESARZOWEJ z dnia 6 Grudnia, małżonka Deżurnego Jenerała Głównego Sztabu J. C. MOŚCI, Jenerał-adjutanta Ignatjew, mianowana Damą orderu Sw. Katarzyny 2 klassy.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 3 Grudnia, J. C. Wysokość Arcyxiążę WILHELM Austryacki mianowany Szefem bateryi artylleryi konnej pozycyjnej № 15.

— Liczący się w Armii Jenerał-major *Wołodimirow 1*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 12 dywizyi pieszej na miejsce zmarłego Jenerał-majora *Fokicyn*.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d 6 Grudnia, za odznaczającą się służbę mianowani Jenerałami piechoty, Jenerałowie-porucznicy: Komendant Pawłowsza *Friderici*, Senator Departamentów Moskiewskich *Otroszczenko*, Komendant Rewelski *Patkul* i Komendant twierdzy Sliselburga *Zaboriński*, — wszyscy czterej z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. *(Dok. nast.)*

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Grudnia, mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, urzędnik tegoż Ministerstwa, Szambelan, Radzca Stanu hrabia *Nesselrode*.

— Dyrektor Banku Handlowego w Moskwie, Radzca Kolleg. *Wasiljew*, za wysługę ustanowionego zakresu został podniesiony do rangi Radzcy Stanu.

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 1 Grudnia zostawało chorych 56 — w ciągu doby przybyło 6 — wyzdrowiało 5 — umarło 3 — po 2 Grudnia pozostało chorych 54.

W ciągu doby przybyło 3 — wyzdrowiało 5 — umarł 1 — po 3 Grudnia pozostało chorych 51.

W ciągu doby przybyło 5 — wyzdrowiało 5 — umarło 7 — po 4 Grudnia pozostało chorych 44.

W ciągu doby przybyło 10 — wyzdrowiało 2 — umarło 2 — po 5 Grudnia pozostało chorych 50.

W ciągu doby przybyło 5 — wyzdrowiało 4 — umarło 2 — po 6 Grudnia pozostało chorych 49.

W ciągu doby przybyło 3 — wyzdrowiało 2 — po 7 Grudnia pozostało chorych 47.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, *19 Grudnia*.

KRÓTKA WIADOMOŚĆ

o świątyniach Rzymsko-Katolickiego wyznania w Królestwie Polskiem, które w ostatnich latach dziesięciu albo z ruiny podźwignione, albo do stanu pierwotnej wspaniałości przywrócone, albo wreszcie na nowo wzniesione zostały.

(Ciąg dalszy.)

3. *Kościół Św. Ducha* (po-Pauliński) wzniesiony w r. 1707 na rogu ulicy Długiej i Podwala, przez XX. Pauli-

nów z Jasnej-Góry przysłanych w r. 1819, oddany został w posiadanie bractwu Niemieckiemu wyznania Rzymsko-Katolickiego.

Świątynia ta, od założenia swego nie reparowana, uległa wraz z zabudowaniami do niej należącemi znacznemu zniszczeniu.

W roku 1844 łaska Monarsza, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, podźwignęła upadającą budowę kościelną, przeznaczając na restauracyę obliczoną anszlagiem summę 11,091 r. 50 kop. sreb., za którą przerobiono zupełnie dach, dwie wieże frontowę, zrobiono nową wieżę do sygnaturki, ozdobny ganek z kamienia ciosowego do wchodu po schodach; przemalowano ściany i freski. Kaplicę Boga-Rodzicy nowém i widniejszém opatrzono oknem i nadano jej kształtniejszą formę, tudzież fronton od ulicy Długiej.

4. *Kościoł XX. Franciszkanów* początkowo w r. 1646 wystawiony został tylko drewniany z klasztorem, dopiero w r. 1679 z jałmużny fundamenta murowanego kościoła założono; lecz nastąpiła przerwa w budowie, i dopiero w 1713 r. przystąpiono do dalszych robót po większej części nakładem Jerzego Lubomirskiego, Wojewody Krakowskiego, które ostatecznie uzupełniono 1732 r.

W roku 1843 Najjaśniejszy Pan, na wstawienie się Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Królestwa, raczył udzielić klasztorowi XX. Franciszkanów w Warszawie na odnowienie ołtarzy i ambony kwotę 3,600 r. sr.—Z funduszu tego wykonano następujące roboty: Ołtarz wielki i ołtarze boczne, tudzież ambonę i chór odlakierowano i ozdoby przy nich wyzłocono, 22 sztuk lichtarzy i ośm ram do stacyi męki Pańskiej również odzłocono.—Krzyż duży srebrem wykładany i dwa świeczniki o trzech ramionach sprawiono. Siedm obrazów ołtarzowych i ośm stacyi męki Pańskiej odnowiono. Wielkie drzwi kościelne i konfessjonał odlakierowano i wyzłocono.

5. *Kościół PP. Wizytek* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście: Około roku 1728 Elżbieta z Xiążąt Lubomirskich Kasztelanowa Krakowska, zamierzyła wznieść świątynię dla dziewic nawiedzenia Najświętszej Panny Maryi, sprowadzonych do Polski r. 1667, przez Maryę Ludwikę Gonzagę, żonę Władysława IV-go. Z zaliczonej przez nią summy w tymże roku 1728 rozpoczęto budowę, która skutkiem rozmaitych przeszkód i braku funduszow dopiero po roku 1755 ukończoną została.

W roku zeszłym odnowienie nastapiło z funduszu rs. 2,942 kop. 62 przez JO. Xięcia Namiestnika przeznaczonego, tudzież z dobrowolnych ofiar, na zbieranie których Zgromadzenie PP. Wizytek otrzymało od Rządu upoważnienie.

W wykonaniu prac restauracyjnych dach zupełnie przerobiono i pokryto nową dachówką; część zaś onego nad ołtarzami Serca Jezusowego i S-go Franciszka Salezego, pobito kosztowną blachą miedzianą. — Ozdobna facjata kościoła w stylu XV wieku, oparta na 20 kolumnach i 6 pilastrach, wznoszących się na trzy piętra, olejno pomalowaną została; przytém pokryto gzymsy kamienne miedzią i dorobiono cztery wielkie wazony z ciosu dla dokompletowania ozdób pomienionej facjaty. — Ołtarz wielki, tudzież ołtarze boczne, ambonę, chór i organy wyreparowano, odlakierowano i gustownie odzłocono. Ławki, balustradę w presbiterium i po bokach odlakierowano, obrazy w ołtarzach odnowiono.

6. *Kościoł XX. Bernardynów na Krakowskiém-Przedmieściu.* W r. 1454 za panowania Kazimierza Jagiellończyka pobudawany został w Warszawie, nakładem Anny xiężnej Mazowieckiej, kościoł pod imieniem S-tej Anny, w którym, zaraz następnego roku sprowadzeni z Krakowa Bernardyni osiedli.

W r. 1515 zniszczone przez pożar budowle kościelne i klasztorne odbudowała małżonka Konrada xięcia Mazowieckiego, a w r. 1578 Królowa Anna, małżonka Stefana Batorego wystawiła okazałą dzwonnicę i zaopatrzyła w znakomite dzwony.

W czasie wojen szwedzkich, za panowania Jana Kazimierza, kościoł z klasztorem prawie w gruzy zamieniony, na nowo w r. 1713 z dobrowolnych składek odbudowany i uporządkowany, a w roku 1750 pięknem malowidłem alfresco, ręką zakonnika Walentego Żebrowskiego wewnątrz przyozdobiony został.

Dzisiejsza facjata zdobiąca front kościoła wzniesioną została przez Króla Stanisława-Augusta, za przyłożeniem się zamożnego mieszkańca miasta Warszawy, Kwiecińskiego. Wreszcie za panowania wiekopomnej pamięci Najjaśniejszego Cesarza Alexandra I-go wzniesiono w roku 1820 kosztem Rządu kolumnadę nad arkadami, która zasłania klasztor od ulicy.

Pomijając szczegółowy opis trzech kaplic przy tymże kościele różnemi czasy pobudowanych i następnie staraniem pobożnych osób upiększanych, przystępujemy do podania krótkiej wiadomości o teraźniejszém odnowieniu kościoła.

Wiek blisko czasu upłynął od ostatniej restauracyi tej świątyni. Uszkodzone belki i wiązania w dachach groziły niebezpieczeństwem; zawarte wewnątrz ozdoby i malowidła, opadające tynki i zrujnowany organ smutny przedstawiały widok.

W takiém położeniu, dzisiejszy przełożony zgromadzenia XX. Bernardynów Warszawskich, uciekł się do opieki i pomocy Rządu. W skutku prośby przez niego zaniesionej JO. Xiążę Namiestnik Królestwa przeznaczyć raczył: a) na zewnętrzną restauracyę kościoła i dzwonnicy rs. 2,016 kop. 93½, b) na roboty wewnętrzne rs. 4,761 kop. 75 Łącznie rs. 6,778 kop. 68½.

Roboty zewnętrzne wykonane zostały przez entrepryzę; wewnętrzne zaś poruczono administracyjnie przełożonemu Zgromadzenia.

Kiedy niedawno z uczuciem przykrego wrażenia, patrzyliśmy na wnętrze kościoła Bernardyńskiego, na którym czas tak silne piętno zniszczenia wycisnął, z jakąż pociechą ujrzeliśmy w krótkim przeciągu, bo prawie w 5-ciu niespełna miesiącach, świątynię tę do stanu dziwnie pięknej, harmonijnej okazałości przyprowadzoną.

W szczególności: front kościoła, dzwonnicy, oraz galerji zewnątrz odnowiony został; tynki poreparowano i kolorem pociągnięto, dachy kompletnie wyrestaurowano.—Wewnątrz: Sciany i sklepienie niegdyś al fresco malowane, a przez czas wypłowiałe i znikłe, do pierwotnego effektu i świeżości przywrócono. — Ołtarze boczne jak niemniej ołtarz wielki wraz z oratorium, na nowo odmalowano i bogato odzłocono. — Okno nowe ze szkła kolorowego nad wielkim ołtarzem, upiększyło kościoł. — Posadzkę marmurową w zupełności przełożono, a w ¼ części całkiem nową dano. Ławki, konfessjonały i wszystkie inno wyroby stolarskie odnowiono i odlakierowane. — Dwie kaplice boczne świeżo odmalowano i ołtarze w nich wyzłocono. — Sprawiono dwa wielkie świeczniki brązowe złocone. — Nakoniec w miejsce zrujnowanego organu na chorze, dziś prześlicznie udekorowanym, zaprowadzono nowe znakomitej wielkości organy.

Wszystkie powyżej wymienione roboty, wykonane zostały z wzorową starannością i znakomitym gustem, tak dalece, iż śmiało rzec można, że wnętrze kościoła nie miało nigdy świetniejszego widoku.

II. *Co do kościołów i zabudowań do nich należących w guberniach Królestwa w ostatnich 10-ciu latach wystawionych i wyreparowanych.*

Gdy szczegółowy opis kościołów i ketedralnych, klasztornych i parafialnych nowo-wystawionych lub wyrestaurowanych w guberniach Królestwa, przechodziły zakres niniejszego artykułu; sądzimy przeto, iż dosyć będzie ograniczyć się wyszczególnieniem budowli katedralnych i klasztornych w przeciągu ostatnich lat 10-ciu podźwignionych, a o kościołach parafialnych zbiorowo-numeryczną dodać wiadomość:

(*Dok. nast.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRYA.

Praga, *6 Grudnia.* Najjaśniejsi Goście nasi, Cesarz i Cesarzowa Austryaccy wkrótce mają opuścić nasze miasto i mają zamieszkać w zamku Zbirów, cyrkule Bora.

— Gazeta Powszechna Augsburska daje następne szczegóły: «Wiadomości które otrzymujemy z Transylwanii stawią najsmutniejszy obraz stanu rzeczy w tym kraju. Jest on podzielony na dwa nieprzyjaźne obozy: Ludność Saxońska i Rumeńska walczy za Cesarza, a Szeklery za sprawą buntowniczego Ministerstwa Węgierskiego. Miasta i wsi są w ustawicznej trwodze, albowiem co chwila lękają się napadu. Pospolite Ruszenie jest całkowicie dokonane i wystawi 245,000 ludzi. Walka jest w całej swej zapalczywości; bitwy i okrucieństwa popełniane przypominają powstanie chłopów Wołoskich z ostatniego wieku. Madżiary przez swe dzikie postępowanie ściągnęli na się krwawy odwet. Wielu szlachty już zabito, wszystkich urzędników w Zalathan, Rumeni w pień wycięli za to że nie chcieli wywiesić chorągwi Cesarskiej. W bliskości Eyed siedm Romańskich miasteczek Węgrzy spalili i większą część mieszkańców wymordowali. W Keresztur sędzia miejscowy, obłożnie chory, wywleczony z łóżka i ze skóry odarty został; niejakiemu Józefowi Użlak wyrwano zęby. Taki jest charakter tej opłakanej wojny domowej, której każdy krok jest odznaczony rozbojem, pożogą i okrucieństwy, godnemi epoki Wandalów. Tylko ludność Saxońska pozostaje w granicach ludzkości i nie mści się za okropności popełniane przez Szeklerów. Komendant wydał kilka proklamacyj upominających te dzikie hordy, ale te żadnego nie czynią statku.»

FRANKFURT. Po dzień 8 Grudnia 14 §§ Prawa zasadniczego Państwa Niemieckiego zostały uchwalone. Główniejsze ich postanowienia są: zniesienie kary śmierci, (procz wypadków przewidzianych przez Prawo wojskowe i morskie) oraz zniesienie pręgierza, piętnowania i wszelkich kar cielesnych. Zapewnienie wolności osobistej, nie naruszoności mieszkania i wolności druku, ostatni § 14 tak brzmi: «Każdy Niemiec używa zupełnej wolności wierzenia i sumienia; nikt nie jest obowiązany do oświadczania swych przekonań religijnych.

ANGLIJA.

Londyn, *7 Grudnia.* Jest mowa o zniesieniu Namiestnictwa Irlandyi i o rządzeniu tym krajem wprost z Londynu. Mówią że obecny Lord Namiestnik, lord Clarendon podał tę myśl i najmocniej ją popiera.

— Stronnicy domu Orleańskiego we Francyi, przy zbliżających się wyborach na Prezydenta, starali się upewnić o opinii członków tego domu dla głosowania stosownie do ich chęci. Owoż co nam w tym względzie donoszą: «Xiężna Orleańska przeciwna jest Ludwikowi-Bonaparte, a Ludwik-Filip jest raczej za nim niż za jenerałem Cavaignac, xiążę d'Aumale jest zdania swego ojca, XX. de Nemours i de Joinville nie są za żadnym z kandydatów; X. de Montpensier nie wydaje się ze swojém zdaniem. P. Guizot trzyma stronę Cavaignac'a; dał się słyszeć iż wolałby iżby mu ręka uschła, niż gdyby miał głosować za Ludwikiem Bonaparte.

— Podług wiadomości odebranych z ostatniej poczty Indyjskiej, stan rzeczy w wojnie z Moultanem zmienił się znacznie na korzyść anglików. Wiadomo że jenerał Sików, Shere Sing był się sprzymierzył z władcą Moultanu, Moulradjem i przyprowadził mu znaczne siły dla obrony stolicy obleganej przez anglików. Ale jednej nocy Shere Sing uciekł z całem swém wojskiem i to tak śpiesznie że nim się jego

sprzymierzeńcy spostrzegli, już był się skrył w swoje góry. Jenerał Whish skorzystał z tej okoliczności i podstąpił bliżej pod mury Moultanu, oraz przeciął komunikacye miasta z prowincyą, z której żywność była dowożona. Sam jenerał ten omal nie zginął w zdradzieckiej zasadzce. Moulradj nasadził na niego bandę zbójców, która śledziła z daleka wszystkie jego kroki. Kiedy razu jednego P. Whish oglądał pozycye nieprzyjacielskie i jechał koło gęstwiny stanowiącej zagrodę, kilka razem wystrzałów do niego wykierowanych dało się słyszeć, a potém okrzyk: *Niezabity!* W tejże chwili pięciu ludzi olbrzymiej postawy wypadli na drogę uzbrojeni w pałasze i tym orężem usiłowali popełnić morderstwo które im się z ognistej broni nie udało. Szczęściem kilku draganów eskortowało jenerała; ci rzucili się na zbójców. i po zaciętym ręcznym boju schwycili dwóch mocno poranionych, kiedy trzej ratowali się ucieczką. Przed temi wypadkami jeszcze; twierdza Bongle Nongle 15 Października zdobyta została przez anglików.

FRANCYA.

Paryż, 10 Grudnia. Depesza telegraficzna z Gaety, z dnia 7 Grudnia. P. de Corceless był przedstawiony Papieżowi, Jego Świątobliwość zdawał się mocno wzruszonym postępowaniem Rządu Francuzkiego. Ojciec święty oświadczył chęć zwiedzenia Francyi, jak tylko okoliczności tego mu dozwolą.

— P. de Tocqueville wyjechał do Bruxelli, gdzie ma reprezentować Francyą w układach o sprawy Włoskie.

— Posiedzenie 6 b. m. przedstawiło jeden z tych obrazów zgorszenia, którego Zgromadzenie narodowe jest teatrem, od czasu kiedy zbliżony obior Prezydenta Rplitej poruszył wszystkie najgorsze namiętności. Rzecz była o to, że P. Senard, były Minister Spraw Wewnętrznych, podał jeszcze we Wrześniu roku bieżącego, listę osób do nagrody tak zwanej *narodowej*. Były to pensye, wypłaty jednorazowe, i t. p. Ktoś z oppozycyi dostrzegł, (a może i podstawił, zamiast autentyku że w tym spisie figurują ludzie, skazani na rozmaite kary hańbiące, zakradzież, zabójstwo, i t. p. Kommisya, wysadzona do rozbioru tege przedmiotu, przedstawiła swoje zdanie sprawy; ale i ze słów Prezesa Kommisyi, i ze słów Prezesa Rządu, i samego P. Senard, który podał spis, pokazuje się że nikt go nie czytał, że spis ten przez nikogo nie podpisany. Słowem wszyscy go się wyparli. W takim stanie rzeczy Oppozycya zrobiła z tego sprawę Prezesowi Rządu, P. Cavaignac. Odpowiedzi tego szlachetnego jenerała były godne wysokiego stanowiska jakie zajmuje. Wszyscy zrozumieli, że w tym przypadku o nic więcej nie chodziło, jak o zaszkodzenie mu w opinii publicznej z powodu zbliżających się wyborów. Przeto przyjęty był porządek dzienny bez żadnych powodów. (Ordre du jour non motivé).

WŁOCHY.

TOSKANIJA. Monitor Toskański z dnia 25 Listopada donosi urzędowie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Wielkim Xięztwem i Rządem Neapolitańskim. Gdy nowe Ministerstwo uznało jawnie udzielność Sycylii i upoważniło reprezentanta tego kraju do wystawienia na jego mieszkaniu herbu Sycylijskiego, Poseł Neapolitański zażądał pasportów na wyjazd, które były mu udzielone.

— P. Józef Poniatowski mianowany został Ministrem Rezydentem Toskańskim w Paryżu, a P. Angelo Frescobaldi Sekretarzem Poselstwa.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

LONDYN, *11 Grudnia.* Zapewniają że admirał Napier otrzymał od Rządu rozkaz udania się ze swą eskadrą na brzegi Maroku, dla otrzymania zadośćuczynienia, za obelgę domierzoną przez Maurów, nad okrętem angielskim *Three Sisters.*

PARYŻ, *11 Grudnia.* Dziś Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ostatecznie spis Praw organicznych, któremi ma się zająć wprzód nim się rozwiąże.

RZYM. Podług nowin z Rzymu z dnia 2 Grudnia, Papież zwołał w Gaete wszystkich Posłów zagranicznych, i mianował nowe Ministerstwo. Dowiedziawszy się o tém, ludność Rzymska powstała w massie i ogłosiła zniesienie władzy doczesnej Papieża.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

OD WYDAWCY.

Tygodnik będzie wychodził i w roku przyszłym 1849 w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący prenumerować rocznie lub pół-rocznie, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

W razie doświadczonej zwłoki lub zawodu w odbieraniu numerów, — które Redakcya wydaje z największą dokładnością w dni oznaczone, — PP. Prenumeratorowie raczą zgłaszać się wprost do Wydawcy.

Позволяется печатать. 9 Декабря 1848 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.